

Elżbieta Skarbek *Sztuka kultury pomorskiej*, [w:] *Materiały do prahistorii ziem polskich*, cz. IV: *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza*, z. 1: *Materiały kultury łużyckiej i kultury pomorskiej*, Warszawa 1971 r., [powiel.], s. 111—194, tabl. XVII—XXIII.

Praca E. Skarbek została tematycznie zawężona; ogranicza się do omówienia, zresztą bardzo szczegółowego, ceramiki pochodzącej z cmentarzysk odkrytych na terenie całego zasięgu tej kultury, przede wszystkim jednak z obszaru Pomorza i Wielkopolski. Brak w niej natomiast opracowania bogatych wyrobów metalowych zawartych w skarbach — okazała metalurgia została zasygnalizowana wyłącznie przy omawianiu wyobrażeń ozdób na popielnicach oraz wyrobów kościanych, jak na przykład puszek kościanych ze Skowarcza i Ostrózek, pow. gdański, czy ornamentowanych szpil kościanych na przykład z Maszewa, pow. łęborski. Autorka stara się zwrócić uwagę na genetyczne związki i znaczne podobieństwo ornamentyki kultury łużyckiej i kultury pomorskiej, co należy zaliczyć na dobro opracowania.

Artykuł składa się z 5 części: omówione w nim zostały: podział typologiczny popielnic kultury pomorskiej, ornamentyka popielnic, popielnice twarzowe, wyobrażenia ozdób oraz przedstawienia obrazowe. E. Skarbek włożyła w swoją pracę niewątpliwie bardzo dużo wysiłku. Przy analizie materiału wykorzystała 500 popielnic twarzowych, znanych z rysunków w publikacjach, oraz liczną ceramikę pozabawioną tych wyobrażeń. Spośród tego ogromnego materiału wyróżniła 5 przewodnich typów popielnic i szereg ich odmian, jak: naczynia baniaste lub gruszkowate o wysokich, wąskich, wyodrębnionych szyjkach, naczynia baniaste i dwustożkowate o szyjkach dość niskich i średniootworowych, naczynia o kształtach przysadzistych z niskimi szyjkami, naczynia szerokootworowe o kształtach dwustożkowatych oraz smukłe garnki o jajowatych brzuścach i wąskootworowych, niewyodrębnionych szyjkach. W swym podziale typologicznym nie uwzględniła jednak dzbanków i kubków, które również występują na cmentarzyskach kultury pomorskiej. Przy charakteryzowaniu poszczególnych typów ceramiki zasygnalizowała skrótowo występującą ornamentykę, fakturę i barwę oraz zasięg występowania i chronologię.

Bardzo szczegółowo zaś została potraktowana ornamentyka popielnic. Przedstawiono główne wątki ornamentacyjne i ich odmiany będące, jak twierdzi autorka, kontynuacją zdobnictwa kultury łużyckiej. Do przewodnich motywów zdobniczych zaliczyła ornament jodełkowy, szczególnie rozpowszechniony w kulturze pomorskiej, ornament geometryczny, utworzony z linii ciągłych i przerywanych, krótkich kresek, wzorów klutych, stempelkowych i dołkowych, oraz ornament plastyczny, składający się z nalepianych listew, guzków i uszek. Przy omawianiu zdobnictwa zwróciła uwagę na dziurki przykrawędne i ich interpretację w literaturze przedmiotu.

Dalsza część pracy poświęcona jest popielnicom twarzowym, wśród których autorka wyróżnia 4 typy — począwszy od wizerunków pełnych, składających się z 5 elementów, a skończywszy na uproszczonych, złożonych z 2 lub 1 elementu. Charakteryzuje cechy poszczególnych części składowych twarzy i wykazuje dużą różnorodność ich wykonania — od realistycznych do schematycznych, uproszczonych. Jednocześnie podaje dane liczbowe występujących twarzy, szczegółowo opisuje kształty omawianych popielnic i znajdujących się na nich wątków zdobniczych i ich układów.

W rozdziale o wyobrażeniach ozdób omawiane są występujące najczęściej ozdoby w postaci napierśników, szpil, naszyjników oraz przedmiotów toaletowych —

grzebieni. Według autorki najbardziej okazałe przedstawiają się rysunkowe lub plastyczne wyobrażenia napierśników, często starannie ornamentowane i wykazujące analogię do okazów autentycznych wykonywanych z brązu. Najczęściej zaś stosowane wśród wyobrażeń ozdób są przedstawienia szpil (wystąpiły w 81 przypadkach). Przy omawianiu wyobrażeń naszyjników autorka jednocześnie wylicza oryginalne naszyjniki nakładane na popielnice, a znane z szeregu stanowisk. Część pracy poświęconą popielnicom twarzowym kończy rozważaniami, czy na naczyniach tych zamierzano przedstawić wyłącznie twarz ludzką, czy też ma tu miejsce antropomorfizacja naczyń.

W ostatniej części artykułu autorka zajmuje się przedstawieniami ludzi, zwierząt, broni i obrzędowych scen zbiorowych. Omawia tu metody wykonywania poszczególnych figur, elementy, z których się składają postacie ludzkie i zwierzęce, oraz wyróżnia w nielicznych wypadkach gatunki zwierząt — głównie jelenie i konie. Ponadto opisuje typy broni występujące na popielnicach, jak: oszczepy z wyraźnie ukształtowanymi grotami umieszczane razem z innymi przedstawieniami, tarcze i sztylety. Następnie przechodzi do scen zbiorowych ukazujących wydarzenia z życia ówczesnych ludzi (głównie polowanie) oraz do scen obrzędowych z rysunkami wozów czterokołowych zaprzężonych w 2 konie i postaci ludzkich, które znane są z 9 popielnic. Analizuje tu także technikę wykonania poszczególnych rysunków oraz konstrukcje wozów. Nawiązując do kultury łużyckiej, zauważa, że w dekoracji naczyń tej kultury strona estetyczna odgrywała bardzo ważną rolę, natomiast w kulturze pomorskiej ważniejszy był przedstawiony przedmiot niż dekoracja.

Przy omawianiu przedstawień obrazowych autorka zwraca uwagę na fakt niejednolitego zaopatrywania zmarłych w dary grobowe, jak i różnice w zdobieniu popielnic, co związane było z zarysowującą się nierównością społeczną. W związku z powyższym sceny obrzędów pogrzebowych na popielnicach wiąże z warstwą osób uprzywilejowanych, z podkreśleniem prestiżu arystokracji plemiennej posiadającej wybitnie etruski charakter. Ponadto stwierdza, że wyobrażenia figuralne są stosowane wyłącznie na ceramice sepulkralnej; rysunki ozdób i broni mogły być ofiarami zastępczymi.

Pracę E. Skarbek można ocenić jako pożyteczną. Po raz pierwszy w szerszym zakresie spróbowano tu przedstawić sprawy sztuki u ludności kultury pomorskiej w nawiązaniu do zdobnictwa kultury łużyckiej. Autorka, mimo włożenia naprawdę dużego wkładu pracy w swój artykuł, nie ustrzegła się od popełniania pewnych błędów. W swej pracy o sztuce zajęła się głównie ceramiką pochodzącą z cmentarzysk (wyroby z brązu zostały potraktowane marginesowo) i mimo obszernego ujęcia nie wszystko o niej zostało powiedziane. Wydaje mi się, że autorka niepotrzebnie zajęła się wszystkimi popielnicami. Szczegółowy podział typologiczny naczyń, wyszczególnienie wszystkich wątków ornamentacyjnych i ich najróżniejszych odmian w tego rodzaju pracy jest chyba zbędne. Nie wszystkie przecież naczynia można zaliczyć do prahistorycznych dzieł sztuki. Należą do nich bez wątpienia popielnice twarzowe oraz popielnice z wyobrażeniami zwierząt, ludzi czy scen obrzędowych, omówione w dalszych partiach artykułu.

Kultura pomorska swoim zasięgiem obejmowała znaczną część kraju — w związku z czym autorka winna była przynajmniej zasygnalizować różnice i podobieństwa zachodzące w technice wykonania i zdobnictwa ceramiki pochodzącej z kolebki tej kultury i z jej peryferii oraz okres jej największego rozkwitu i upadku. Ponadto przy uważnym przejrzeniu ceramiki można zauważyć, że naczynia o charakterystycznych formach, fakturze i zdobnictwie wykazują silne skupienia w nie-

których rejonach. Najlepszym przykładem są tu popielnice z Grabowa, pow. starogardzki, i niedaleko położonego Kierwałdu, pow. tczewski. Najbardziej znana popielnica z „przewożeniem tarczy na wozie” (Grabowo), o gruszkowatym kształcie lśniąco czarnej powierzchni, zdobiona inkrustowanym ornamentem i przykryta wysoką, charakterystyczną pokrywą ma swoje odpowiedniki pochodzące z Kierwałdu. Widoczne są prawie identyczne proporcje i formy omawianych naczyń, sposób wykonania przedstawień obrazowych i lśniąca powierzchnia. Takich przykładów można by dostarczyć więcej; na zbieżności w technice wykonania i zdobienia ceramiki zwracali już uwagę różni badacze, między innymi L. J. Łuka. Pozwoliło im to na wysunięcie wniosku o istnieniu wyspecjalizowanych pracowni garncarskich zajmujących się wytwarzaniem luksusowej ceramiki sepulkralnej. Ten ważki problem w pracy został skwitowany niemalże jednym zdaniem. Nie zostało także należycie naświetlone zagadnienie techniki inkrustacji naczyń grobowych i ich rozmieszczenie na terenie zajęтым przez kulturę pomorską.

Autorka, omawiając popielnice kultury pomorskiej, nie podkreśliła dostatecznie faktu, że na ceramikę grobową składają się zarówno naczynia sepulkralne, jak i naczynia użytkowane w gospodarstwie domowym, do której to grupy należałoby włączyć także towarzyszące popielnicom przystawki — dzbany, kubki, misy, pominięte niestety w artykule. Porównując obie grupy można by także wysunąć odpowiednie wnioski.

W części opracowania dotyczącej treści przedstawień obrazowych E. Skarbek pisze: „podkreślenie prestiżu arystokracji plemiennej przez tego rodzaju pogrzebek posiada wybitnie etruski charakter”. Wydaje się, że wpływom Etrusków kultura pomorska zawdzięcza tylko przejęcie samej idei lepienia popielnic twarzowych, gdyż wpływy Etrusków nie sięgały tak daleko na północ. Świat etruski nie był zainteresowany kontaktami z północą, z wyjątkiem handlu bursztynem. Scena przedstawiona na popielnicy z Grabowa jest zaś wyrazem wierzeń mających swoją genezę rodzimą i odpowiadających im obrzędom pogrzebowym. Sztuka będąca odbiciem ówczesnych stosunków ekonomicznych znalazła swój oddźwięk w przedstawieniach obrazowych znajdujących się na popielnicach.

Autorka, omawiając we wstępie literaturę dotyczącą problematyki kultury pomorskiej, zbyt skromnie potraktowała pracę G. Ossowskiego *Prusy królewskie*, która po dziś dzień jest dziełem pomnikowym, pierwszą udaną próbą podsumowania wiedzy o kulturze pomorskiej. Natomiast za bardzo uwypukliła kronikę odkryć w „Amtlicher Bericht...” redagowaną przez Conwentza, rejestrującą tylko nowe odkrycia.

Mimo szeregu poczynionych przeze mnie uwag krytycznych *Sztuka kultury pomorskiej* należy do opracowań wartościowych.

Barbara Wiącek

Jerzy Szwed, *Commentary on the culture of eastern Pomerania from the younger Bronze Age to the Iron Age in the Pomerania, pow. Kartuski, „Rocznik Gdański”, t. 26, 1967, s. 243—274, ryc. 12, sum.*

W ostatnich latach daje się zauważyć w nauce polskiej poważny wzrost zainteresowania kulturą wschodniopomorską, której rozwój przypada na młodszy okres